

◆ Spotkania na polach bitew ◆ Wojewódzki Złot Kombatantów

W rocznicę tragicznego Września

Zbliża się 28-rocznica września 1939 r., który wiąże się z tak tragicznymi następstwami dla narodu polskiego i innych. W związku z tym Zarząd Okręgu i oddziały ZBoWiD w Poznaniu zorganizują w najbliższym czasie różne imprezy, by uczcić pamięć poległych w walkach oraz przypomnieć społeczeństwu przebieg kampanii wrześniowej i ważniejsze momenty z okresu okupacji.

Przewidziano więc akademie i spotkania z mieszkańcami, w zakładach pracy i szkołach, porządkowanie grobów poległych, składanie wieńców i kwiatów, wyscig kolarski (wspólnie z WKZZ i organizacjami młodzieżowymi) szlakiem walk i męczeństwa ze startem w miejscu obozu koncentracyjnego w Żabikowie.

M. in. na początku września wyjedzie z naszego województwa 100 osobowa grupa b. uczestników walk i przedstawicieli rodzin poległych, by uczestniczyć wraz z delegacjami w spotkaniach na największych pobojuwiskach w województwach warszawskim i łódzkim, gdzie spoczywają zwłoki wielu żołnierzy, oficerów i podoficerów Armii Poznań. Uczestnicy zajmą się m. in. porządkowaniem grobów, złożą na nich wieńce i wianki kwiatów, udadzą się w Warszawie na grób b. dowódcy 14 dywizji Armii Poznań, gen. Franciszka Włada.

W województwie przewidziano, poza Poznaniem, większe uroczystości w powiatach: gnieźnieńskim, kaliskim, wrzesińskim, krotoszyńskim, ostrowskim, leszczyńskim i rawickim czyli w rejonach, gdzie toczyły się zacięte walki. Centralną uroczystością w Wielkopolsce będzie przewidziany na 17

Od dzisiaj w naszym mieście

400 naukowców z 23 państw na zjeździe anesteziologów

Dzisiaj o godz. 9 w sali poznańskiego Pałacu Kultury rozpocznie się III Międzynarodowe Sympozjum Anesteziologiczne, które trwać będzie cztery dni. Dwa poprzednie sympozja odbyły się w Budapeszcie i Pradze. Obecnie na miejsce międzynarodowego spotkania anesteziologów obrało Poznań, jako iż należy on do czołowych ośrodków tej dyscypliny nauk medycznych w Polsce (1/6 ogólnej liczby anesteziologów polskich pracuje w Poznaniu).

W Sympozjum weźmie udział 400 wybitnych naukowców reprezentujących 23 państwa. Podczas licznych specjalistycznych posiedzeń naukowych, konferencji i zebrań otwartych wygłoszonych będzie 140 referatów. Wszystkie one dotyczą problemów krążeniowych w anesteziologii i reanimacji.

Jednocześnie od poniedziałku do soboty ekspozowana będzie w Pałacu Kultury wystawa sprzętu medycznego przeznaczanego do znieczulenia i reanimacji, wyprodukowanego przez 13 firm zagranicznych.

Przewiduje się też posiedzenie zarządów głównych towarzystw anesteziologicznych krajów socjalistycznych, mające na celu ustalenie form dalszej współpracy oraz tematykę następnego zjazdu.

W niedzielę poprzedzającą zjazd odbyło się w Chodzieży spotkanie byłych uczestników kursów szkoleniowych z zakresu anesteziologii z udziałem kierowników katedr, zakładów i instytutów zagranicznych, omówiono dalsze formy szkolenia i współpracy.

(wch)

Kandydatura Islandii

Premier Islandii dr B. Benediktsson zapowiedział, że jego rząd zwróci się wkrótce do władz Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej o przyjęcie Islandii w poczet członków Wspólnego Rynku.

PAP

września w Poznaniu wojewódzki złot kombatantów.

W woj. poznańskim przebywać będzie we wrześniu delegacja weteranów Armii Radzieckiej i uczestników wojny ojczyźnianej. (b)

27 bm. Święto Lotnictwa

Poznań przygotowuje się do centralnych uroczystości

Jak już informowaliśmy, tegoroczne obchody Święta Lotnictwa zbiegają się z 10-leciem powstania Lotnictwa Operacyjnego. Tym razem więc centralne uroczystości odbędą się w Poznaniu.

W sobotę 26 bm. po południu zostanie otwarta wystawa obrazująca „Historię i dorobek publicystyczno-naukowy Lotnictwa Operacyjnego”. Wieczorem odbędzie się uroczysta zbiórka kadry Lotnictwa Operacyjnego, na której zostaną wręczone odznaczenia, wyróżnienia i nominacje.

27 bm. o godz. 10 rano w Operze im. Stanisława Moniuszki rozpocznie się okolicznościowa akademie. W jej części artystycznej wystąpią: Zespół Estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra” oraz artyści teatrów poznańskich.

Niewątpliwą atrakcją dla społeczeństwa naszego miasta, będą wielkie pokazy lotnicze. Rozpoczyna się one 27 bm. o godz. 14 na lotnisku w Ławicy. Wezmą w nich udział piloci ewilni Aeroklubu oraz ich koledzy wojskowi. Przewidziane są również występy: wspomnianej już „Eskadry”, orkiestry wojskowej oraz zespołów amatorskich LO.

Również ciekawie zapowiada się urządzona na lotnisku w Ławicy wystawa sprzętu lotniczego. Zobaczymy na niej m. in. pełen zestaw szybowców: „Czapla”, „Mucha”, „Foka”, „Zefir” oraz śmigłowce, samoloty tokowe, szkolne i treningowe; samoloty odrzutowe polskiej produkcji „Iskra”; samoloty odrzutowe „Lim”, naddźwiękowe i poddźwiękowe. (jk)

Jesienne, jubileuszowe spotkanie przemysłu z handlem

Od dnia 17-24 września br. w Poznaniu

W Poznaniu trwają przygotowania do największej imprezy handlu wewnętrznego — XX Jesiennych Targów Krajowych. Potrwać one od 17 do 24 września.

Tym razem pod ekspozycję targową zajęte zostaną niemal wszystkie dostępne pawilony i hale. Część ekspozatów znajduje się także na terenie pod gołym niebem. W sumie ekspozycja zajmie około 82 000 m², a zatem będzie największą z dotychczasowych.

Jesienne Targi Krajowe są zazwyczaj większe i bardziej atrakcyjne od wiosennych. Wynika to przede wszystkim z racji udziału w jesiennych imprezach producentów sezonowych (np. z branży warzywno-owocowej) oraz takich, którzy mogą uczestniczyć w ekspozycji tylko raz w roku, jak np. przemysł meblarski czy ciężki. Ten ostatni zademonstruje bogaty, z każdym rokiem rosnący wachlarz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. W sumie zaprezentuje tu te wyroby 8 zjednoczeń. Bogato — obok tradycyjnie uczestniczącego przemysłu lekkiego — wystąpią w XX JTK-67 przemysły chemiczny i przetwórstwa spożywczego.

Tradycyjnym zwyczajem przemysł lekki prowadzi będzie kontraktację przez szereg giełd branżowych, głównie w



POZNAN
WTOREK
22
SIERPIEN
1967

Wydanie AB
Nr 197 (7314)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Bomby ciężkiego kalibru spadają na przedmieścia Hanoi

Coraz powszechniejsza krytyka polityki Waszyngtonu

Korespondent agencji France Presse donosi, że kilka fal samolotów amerykańskich dokonało w poniedziałek ciężkich bombardowań w wielu punktach na przedmieściach Hanoi. Korespondent AFP informuje, że bezpośrednio po nalotach widać było słupy czarnego dymu na północ i na północny-wschód od lotniska Gia Lam oraz na południe, w kierunku linii kolejowej.

Według wstępnych informacji, trzy samoloty USA zostały zestrzelone. Silny podmuch świadczył, że zrzucone bomby były ciężkiego kalibru. Alarm ogłoszony w Hanoi w godzinach południowych trwał około 45 minut.

Współpraca Polska - DRW

W Komitecie Pracy i Płac podpisano w poniedziałek protokół między stroną wietnamską a polską w sprawie szkolenia zawodowego praktykantów wietnamskich w naszych zakładach pracy.

W imieniu DRW protokół podpisał szef delegacji wietnamskiej, z-ca przewodniczącego Komisji Planowania, Le Viet Luong, w imieniu Polski — zastępca przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac — Tadeusz Kochanowicz.

We wtorek delegacja DRW opuszcza Polskę.

Po podpisaniu protokołu przewodniczący DRW min. Le Viet Luong m. in. stwierdził: Mimo krótkiego pobytu w Polsce, nasze rozmowy w sprawie szkolenia u was obywateli wietnamskich przyniosły bardzo dobre rezultaty. Ogromnie się z tego cieszymy.

PAP

nach południowych trwał około 45 minut.

Jak pisał rzecznik amerykański w Sajgonie la'ające for tece USA „Phantoms” bombardowały w niedzielę drogę i most kolejowy w Ha Gia, w odległości ok. 30 km na północ od stolicy DRW. Piloci amerykańscy przeprowadzili zbrodnicze rajdy na zakłady kolejowe w Huong Vi znajdujące się około 65 km na północny wschód od Hanoi. Zniszczyli oni 24 wagony i częściowo linię kolejową. W innych rajdach lotnictwo obrzuciło bombami 18 mostów, około 100 barek i łodzi. Bombowce „B-52” dokonały czterech nalotów — 3 w rejonie położonym na północ od Con-Ghien i jeden w strefie Goio Linh.

Agencja „Wyzwolenie” informuje, że siły patriotyczne podczas starć w rejonie Tui Vong w prowincji Binh Huan z oddziałami amerykańskimi i wojskami marionetkowymi w dniach 27 lipca i 4 sierpnia wyeliminowały z walki ponad 250 żołnierzy i oficerów, zniszczyli 10 transporterów z bronią i wojskowy sprzęt techniczny.

Dziennik australijski „Australian” podaje w poniedziałek, iż rząd tego kraju planuje zakup drugiej eskadry helikopterów, które zostałyby wysłane w bież. roku do Wietnamu jako uzupełnienie znajdujących się tam australijskich sił lotniczych.

Jak informuje Agencja Reutersa w Sajgonie ogłoszone w poniedziałek dekrety w sprawie wyborów zapowiadanych przez marionetkowy reżim tego kraju głosowanie wyznaczono na 22 października bież. roku. Na jego podstawie zostanie wyłonionych 137 deputowanych do parlamentu. Dekret podpisał szef reżimu południowowietnamskiego generał Nguyen Van Thieu.

ARTYKUŁ „PRAWDY”

O przedłużaniu zbrodniczej eskalacji wojennej w Wietnamie przez

Nowe aresztowania komunistów w Indonezji

W stolicy południowego Celebesu, Makasarze aresztowano w tych dniach 40 członków Komunistycznej Partii Indonezji. Informację tę podała za pośrednictwem agencji prasowej Antara regionalny dowódca wojskowy gen. Solihin. Powiedział on, że działacze partii komunistycznej zamierzali rozszerzyć sieć swej podziemnej organizacji. (PAP)

Konferencja prasowa Kiesingera

Kancelarz zachodnoniemiecki Kurt Georg Kiesinger zrelacjonował w poniedziałek w południe na konferencji prasowej w Bonn przebieg swej wizyty w Waszyngtonie. Kancelarz, który powrócił w niedzielę z USA, gdzie przeprowadził rozmowy z prezydentem Johnsonem i innymi czołowymi politykami amerykańskimi, ocenił wyniki tych rozmów jako sukces. (PAP)

amerykańskie koła rządowe pisał w poniedziałek „Prawda”. Barbarzyńskie bombardowania Hanoi i przylegających terenów według na wet najbardziej skrajnie prawicowych dzienników zachodnich „zwiększają niebezpieczeństwo większego konfliktu międzynarodowego” — zwraca uwagę dziennik radziecki.

Bohaterski naród wietnamski — podkreśla „Prawda” — zdecydowanie odparł ataki imperialistów amerykańskich. Z dnia na dzień zwiększają się straty agresorów. Stany Zjednoczone płacą wysoką

Dokończenie na str. 2

Na terytoriach okupowanych przez Izrael

Zorganizowane formy walki arabskiego społeczeństwa

Zgodnie z doniesieniami z Ammanu, w niedzielę 1876 uchodźców arabskich powróciło do swych domów na zachodnim brzegu Jordanu, okupowanym przez wojska izraelskie.

Liczba ta jest niższa, niż

przewidywali przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którzy obiecali, że w niedzielę powinno przekroczyć rzekę Jordan 2500 uchodźców. Jak informowaliśmy, w pierwszym dniu akcji — w piątek — na zachodni brzeg Jordanu powróciło zaledwie 350 uchodźców jordańskich. Rząd Jordani zaopatruje powracających w żywność i ubrania oraz udziela im pomocy finansowej wystarczającej na trzy miesiące. Natomiast władze izraelskie — jak podaje dziennik kairski „Al-Ahram” — przeszkadzają wszelkimi sposobami uchodźcom w powrocie na okupowane terytoria.

Zgodnie z doniesieniami agencji z Ammanu na okupowanych terytoriach Jordani i ZRA umacnia się i rozszerza walka społeczeństwa arabskiego, przy bierając coraz bardziej zorganizowane formy.

Po mieście El Arisz na Półwyspie Synajskim, gdzie w niedzielę rozpoczął się strajk powszechny wraz z burzliwymi demonstracjami, do walki przystąpiła arabska ludność Jerozolimy. Jak podaje korespondent agencji France Presse w poniedziałek arabskie sklepy i magazyny w Jerozolimie były zamknięte. Strajk wiąże się z przybyciem osobistego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ U Thanta — E. Thalmanna, którego zadaniem jest zapoznanie się z sytuacją w mieście po aneksji jordańskiej części Jerozolimy przez władze izraelskie. Proklamując strajk arabskie mieszkańcy chcą wyrazić protest przeciwko bezprawnym decyzjom okupanta.

Korespondent agencji France Presse podkreśla, że władze izraelskie wszelkimi sposobami starają się zmusić ludność arabską do otwarcia sklepów. Po mieście krąży patrol wojskowy.

Rozgłoszona kairska opublikowała w poniedziałek komunikat narodowej organizacji arabskiej w Nablus, protestujący energicznie przeciwko aneksji jordańskiej części Jerozolimy i okupacji terytoriów położonych po zachodniej stronie rzeki Jordan.

MIN. BROWN ZA WYCOFANIEM WOJSK IZRAELA

W związku z rozmowami ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, G. Browna, w Norwegii,

Zobowiązania polskich budowniczych rurociągu w NRD

7 listopada, w 50 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, uruchomiony zostanie rurociąg łączący wielką rafinerię ropy naftowej w Schwedt nad Odrą z zakładami Leuna w okręgu Halle i stacje pomp przetoczą nowo zbudowanym rurociągiem pierwszą ropę radziecką. Zobowiązanie takie podjęli współpracujący przy budowie rurociągu robotnicy i technicy polskiego przedsiębiorstwa „Hydrobudowa 6” oraz pracownicy różnych przedsiębiorstw NRD. W tym samym czasie uruchomiony zostanie rurociąg benzynowy, łączący Schwedt z Berlinem.

Eksploatacja rurociągów przyczyni się do znacznego obniżenia kosztów transportu ropy i benzyny, które wyniosą jedynie 20 do 25 procent kosztów transportu kolejowego.

Znaczną część monterów z „Hydrobudowy 6” pracuje już obecnie w miejscowości Prenzlau, gdzie rozpoczęto budowę innego rurociągu wodociągowego ze Schwedt do Rostocku nad Bałtykiem. Jeszcze w tym roku ma być ułożonych 70 kilometrów rur. Próbną uruchomienie tej trasy przewidziane jest na lato 1969. Budowana obecnie w NRD sieć rurociągów mierzyć będzie łącznie około 500 kilometrów. (PAP)

konserwatywny dziennik „Attenposten” pisał m. in.:

Minister Brown nie ukrywał, że W. Brytania ponosi straty ekonomiczne z powodu zamknięcia kanału i podkreślił, że Brytyjczycy uważają wycofanie się Izraela z okupowanych terytoriów za konieczne. Trwałe rozwiązanie musi także obejmować załatwienie sprawy uchodźców, ażeby móc zakończyć stan wojny między Izraelem a sąsiadami arabskimi.

Z norweskiej strony podkreślono konieczność jak najszybszego zaangażowania ONZ w zabezpieczenie pokoju na Bliskim Wschodzie a min. Brown wskazał, że jakaś akcja ze strony ONZ jest potrzebna. Strona norweska stwierdziła, że chociaż Norwegia ma obecnie zwiększony dochód z frachtów, to jednak na dalszą metę zamknięcie Kanału może być szkodliwe również dla niej.

Nota radziecka do ambasady chińskiej

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR 20 sierpnia br. przesłało ambasadzie ChRL w Moskwie notę następującej treści:

W grudniu 1966 r. w porcie Dalian pod prowokacyjnym pretekstem zatrzymały władze chińskie bezprawnie przez 20 dni radzieckich parowiec „Zagorsk”; władze portowe usiłowały przechwycić dokumenty statku i przy użyciu szantażu zmusić kapitana i członków załogi do przyznania się, iż dopuścili się rzekomych wykroczeń.

Nowym jaskrawym faktem bezprawia była prowokacja dokonana przez władze chińskie w sierpniu tego roku wobec radzieckiego parowca „Swirsk” i jego załogi, w związku z czym rząd radziecki złożył stanowczy protest.

W tymże porcie Dalian władze chińskie rozzłościły stworzyły warunki, w których radzieckie parowce „Turkistan” i „Kamczatsk-Lies” nie mogły wejść do portu i załadować towaru, wskutek czego statki te 15 sierpnia br. zmuszone były opuścić Dalian bez ładunku.

Wszystkie te poczynania władz chińskich wobec statków radzieckich i ich załóg w porcie Dalian nie mogą być ocenione inaczej jak część kampanii antyradzieckiej, prowadzonej w ChRL w celu dalszego skomplikowania stosunków radziecko-chińskich i stawiania pod znakiem zapytania wykonanie istniejących porozumień w dziedzinie handlu i żegluzi morskiej między ZSRR i ChRL. Zagrażają one zegludze handlowej, po nieważ w takich nienormalnych warunkach radzieckie statki pozabawione są możliwości zawijania do portu Dalian.

Pierwsze dożynki w Wielkopolsce

100-lecie
Kółka Rolniczego
w Konojardzie

Minęło akurat 100 lat od daty zorganizowania Kółka Rolniczego w Konojardzie pow. Kościan. Było ono jednym z 18 powstałych w latach 1866/67 dla przeciwdziałania naporowi niemieckim na wieś wielkopolską, dla utrzymania stanu posiadania ziemi przez polskich chłopów i dla podniesienia wydajności produkcyjnej zacofanych wówczas gospodarstw.

Uroczystości jubileuszowe połączone z dożynkami w Konojardzie z dożynkami powiatowymi. Obecni byli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych. Zarząd Centralnego Związku Kółek Rolniczych reprezentował jego sekretarz generalny — Stefan Godlewski. Poza wspominkami historycznymi i uhonorowaniem najstarszych działaczy kółkowych, odbyły się tradycyjne korowody dożynkowe z przyspiewkami, okolicznościowe przemówienia przedstawicieli władz, wręczenie wienców dożynkowych, występy zespołów regionalnych itp. Na zakończenie zaś tańce i zabawy kermaszowe trwające do północy.

Poza tym obchody dożynkowe odbyły się w 26 gromadach naszego województwa. (KJ)

Bombardowanie Hanoi



Dokończenie ze str. 1

cenę za prowadzenie krwawej awantury. Nawet prasa amerykańska nie ukrywa, że zmniejszenie produkcji w wielu dziedzinach przemysłu, inflacja, wzrost deficytu bilansu płatniczego i zmniejszanie się zapasów złota są zjawiskami związanymi z wojną wietnamską.

Światowa opinia zdecydowanie potępia agresję Stanów Zjednoczonych. Bombardowania Hanoi wywołały na całym świecie nową falę powszechnego oburzenia — stwierdza w zakończeniu „Prawda”.

PRASA SZWEDZKA O AGRESJI W WIEJNAMIE

Nowe dowody eskalacji przez USA wojny w Wietnamie spotęgowały ataki szwedzkiej prasy — bez różnicy kierunków politycznych — na administrację waszyngtońską i osobę prezydenta Johnsona. Prasa szwedzka zwraca szczególną uwagę na niebezpieczeństwo bezpośredniego konfliktu USA — Chiny z powodu prowokacyjnego zbliżania przez USA strefy bombardowań bezpośrednio do granic Chin.

Jedyny dziennik, usiłujący do niedawna z rezerwą interpretować amerykańską agresję w Azji Południowo-Wschodniej, konserwatywny „Svenska Dagbladet”, zaatakował w artykule wstępnym z 15 bm. politykę amerykańską za wzmożenie bombardowań DRW, a zwłaszcza pogranicza z Chinami „Svenska Dagbladet” stwierdza, że w obliczu zbliżających się wyborów prezydenckich, świadom katastrofalnego spadku swej popularności, Johnson chwycił się desperackich środków, „pragnąc w sposób zdecydowany spowodować punkt zwrotny w wojnie wietnamskiej” (PAP)

Trudny start w samodzielność

28 000 absolwentów wyższych uczelni podejmuje pracę

Ponad 28 tys. osób ma otrzymać w br. dyplomy ukończenia wyższych uczelni. Z liczby tej 9 tys. to słuchacze studiów zaocznych lub wieczorowych, którzy w zasadzie nie mają kłopotów z otrzymaniem w masierzystym przedsiębiorstwie pracy, wymagającej wyższych kwalifikacji. Natomiast dla ok. 19 tys. absolwentów studiów dziennych wybór i rozpoczęcie pierwszej w życiu pracy zawodowej nieraz łączy się z niemałymi trudnościami.

Problem nie polega bynajmniej na braku odpowiednich miejsc pracy. Zapotrzebowanie gospodarki i kultury na absolwentów wszelkich typów wyższych uczelni znacznie przewyższa liczbę fachowców. Dotyczy to nie tylko fachowców o specjalnościach najbardziej poszukiwanych w gospodarce, którzy podlegają ustawie o planowym zatrudnieniu (jest ich 13 tys. wśród absolwentów studiów stacjonarnych). Także absolwenci pozostałych wydziałów, jak np. polonistyki, historii czy geografii na uniwersytetach i nielicznych specjalnościach w innych typach uczelni — nie powinni mieć trudności w otrzymaniu zajęcia odpowiedniego do ich kwalifikacji.

Rzecz w tym, że nie zawsze można pogodzić interes przedsiębior-

stwa potrzebującego fachowców z wyższymi studiami — z interesami poszczególnych osób. Wiele zakładów pracy zgłasza zapotrzebowanie na młodych inżynierów, absolwentów uniwersytetów, WSE czy WSP, ale nie może zapewnić im odpowiednich warunków życiowych. Najważniejszą przy tym sprawą, decydującą o wyborze miejsca pracy — są perspektywy zdobycia mieszkania. Przedsiębiorstwa gwarantujące absolwentom mieszkanie zastępcze, a w bliskiej perspektywie przydział mieszkań z budownictwa rad narodowych czy spółdzielczego — należą do rzadkości.

Szczególnie liczna kadra fachowców opuszcza w br. Politechnikę Warszawską. Wychowankiem tej uczelni jest co piąty inżynier uzyskujący dyplom w tym roku. Spośród ponad 900 przewidzianych w tegorocznym planie absolwentów — 450 opuściło już uczelnię po sesji zimowej. Wszyscy oni znaleźli zatrudnienie, przeważnie w przemyśle ciężkim, w budownictwie, a także w POM-ach (te przedsiębiorstwa na ogół zapewniające mieszkanie, cieszą się popularnością wśród młodych inżynierów).

310 tegorocznych absolwentów PW podjęło już lub podjął jesienią pracę na podstawie stypendium fundowanego. Ta forma zagwarantowania sobie miejsca pracy już w toku studiów — rozwija się nomyślnie. Dobrze jeszcze, jeśli instytucja nie mająca takich możliwości, stawia sprawę jasno. Gorzej gdy kierowane do uczelni oferty wiążą się z gołotłównymi obietnicami przydziału mieszkania, przydadki takie nieraz powodują kon-

Tragiczny bilans ostatniego weekendu

W minioną sobotę i niedzielę w 46 poważniejszych wypadkach drogowych zginęło 13 osób (w tym dwoje dzieci), a 54 osoby odniosły rany. Najwięcej kraks spowodowali motocykliści (24) i kierowcy samochodów (13).

W sobotę i niedzielę na terenie kraju zanotowano 116 pożarów. Główną ich przyczyną była nieostrożność osób dorosłych i dzieci.

W czasie ostatniego weekendu utonęło 5 osób. (PAP)

Pływający instytut

Z pochylni „Odra” stocznicy szczecińskiej spłynął w sobotę na wodę kadłub statku oceanograficznego „Musson” — drugiego z serii budowanej na zamówienie ZSRR. „Musson” — to pływający instytut do badań oceanograficzno-hydrologiczno-meteorologicznych. W kadłubie statku mieszczą się 73 zakłady naukowe i laboratoria specjalistyczne. Statek będzie mógł w każdych warunkach geograficznych zarwać w tropiku, jak i poza kręgiem polarnym przeprowadzać skomplikowane badania morza i atmosfery. Zasięg pływania wynosi ok. 15 tys. mil morskich. Jednostka zostanie wyposażona w tzw. urządzenie do głębokiego kotwienia.

Konstruktorami statku jest zespół inż. Mikołaja Thierrego ze szczecińskiego Centr Biura Konstrukcji Okrętowych. (PAP)

Wizyta prezydenta Tito w krajach arabskich stanowiła główny punkt zainteresowania opinii jugosłowiańskiej przez ostatnie 10 dni. Trudny wybór, łączący Jugosławię z krajami arabskimi, zdecydowana postawa społeczeństwa wobec agresji izraelskiej już od pierwszej chwili, kiedy to Tito w kilka godzin po napadzie wojsk izraelskich potępił przywódców Izraela i siły imperialistyczne, stojące za ich pleoami — wszystko to składa się na to, że wysiłki w kierunku usunięcia skutków agresji izraelskiej znajdują w opinii jugosłowiańskiej jednomyślne poparcie.

Zakończona obecnie wizyta prezydenta Tito na Bliskim Wschodzie była nie tylko kolejną wizytą przywódcy państwa socjalistycznego, ale oceniana jest tutaj także, jako wyraz postawy krajów niezaangażowanych, wśród których prezydent Jugosławii cieszy się wysokim autorytetem.

Stąd też ogromne zainteresowanie powrotem prezydenta Tito z ostatniej podróży. Prezydent i towarzyszący mu osobiście przybyli z Aleksandrii na pokładzie statku jugosłowiańskiej marynarki wojennej „Galeb” bezpośrednio na wyspę Brioni.

Po przybyciu do Brioni, Tito zapowiedział,

flikty z absolwentami, którzy zmuszeni są rezygnować z rozpoczęcia pracy w danym zakładzie. Ogółem na podstawie stypendiów fundowanych przystąpi w br. do pracy ponad 5 tys. absolwentów. Jednakże i tu niejednokrotnie przedsiębiorstwa nie dotrzymują zobowiązań, przewidzianych umową zawartą ze stypendystą. Dotyczy to głównie mieszkań — które mimo obietnic fundatorów stypendiów — nie zawsze stawia się do dyspozycji absolwentów. Często też oferuje się im stanowiska pracy, nie odpowiadające ich kwalifikacjom. Przypadki takie świadczą o niewłaściwym stosunku kierowników poszczególnych zakładów wobec ważnego zadania rozwoju kadr o wysokich kwalifikacjach. (PAP)

Pomnik przyjaźni ZSRR - ZRA

Jak donosi TASS, na konkurs projektu pomnika przyjaźni radziecko-arabskiej, który ma być wzniesiony w pobliżu Tamy Asuańskiej, wpłynęło 35 prac architektów z Moskwy, Leningradu, Rygi i Alma-Ata. W najbliższych dniach projekty będą wysłane do Kairu, gdzie zostaną ekspozowane. Następnie jury dokona wyboru najlepszej pracy. (PAP)

Skomplikowane problemy społeczne krajów EWG

Pewne potrzeby społeczne pozostają nadal niezaspokojone — stwierdza komisja wspólnot zachodnioeuropejskich w swoim dziesiątym z kolei rocznym sprawozdaniu dotyczącym sytuacji społecznej w sześciu krajach EWG.

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych decyzje na korzyść świata pracy, ujęte w ustawach i innych zarządzeniach, nie zostały zrealizowane — podkreśla sprawozdanie. Przesunięto na późniejszy okres wprowadzenie w życie pewnych reform. Ograniczane są uprawnienia pracujących. Rosną natomiast zobowiązania finansowe ubezpieczonych, choć koszty świadczeń są już i tak podwyższone.

W dziedzinie budownictwa w roku 1966 oddano użytkownikom mniej mieszkań niż w roku poprzednim. Szczególny spadek wykazuje budownictwo mieszkań o niskim komornym lub korzystających z subsydiów państwowych lub samorządowych. Szczególnie pogorszenie sytuacji mieszkaniowej zanotowano we Włoszech. Ogólnie sytuacja mieszkaniowa w krajach wspólnoty jest bardzo niezadowolająca. Występuje również silna tendencja do „stopniowej liberalizacji komornego”, co w praktyce oznacza — jak podkreślają obserwatorzy — przyznawanie właścicielom domów czynszowych coraz większej swobody w określaniu komornego.

Według założeń polityki społecznej, którymi ostatnie przeszkody w migracji ludzi pracy w krajach „szóstki” powinny zniknąć w 1968 roku. Jeśli chodzi o prace i ustawowy czas pracy, brak jakiegokolwiek koordynacji i każdy z krajów członkowskich stosuje własne zasady. Sprawozdanie zwraca także uwagę na niedociągnięcia w dziedzinie szkolenia zawodowego.

Nowe demonstracje amerykańskich Murzynów

W New Haven policja zastosowała paraliżującą broń chemiczną

W niedzielę zakończył się w stolicy stanu Luizjana, Baton Rouge, wielodniowy marsz Murzynów, którzy przeszli 170 km z Bogolusa, aby wręczyć gubernatorowi tego stanu „Listę krzywd” i domagać się zrównania społecznego ludności murzyńskiej.

Gubernator Luizjany odmówił przyjęcia murzyńskiej petycji oraz nie przybył na zorganizowany z okazji zakończenia marszu miting, na który go zaproszono. Poślął natomiast na miejsce mitingu 1500 członków Gwardii Narodowej oraz silne oddziały policyjne, którym rozkazał otworzyć ogień „w wypadku najdrobniejszych nawet rozruchów”. Podczas mitingu przemawiał wiceprzewodniczący kongresu na rzecz równości rasowej (CORE) Lincoln Linch. Bepośrednio po przemówieniu Lincha policja brutalnie rozprędziła uczestników mitingu, a na tym samym miejscu odbyło się zebranie Ku-Klux-Klanu, w którym wzięło udział około 300 członków tej zbrodniczej organizacji. Wielu z nich nosiło tradycyjny strój Ku-Klux-Klanu. Podczas tego zebrania kanonik William Fowler z Los Angeles wygłosił przemówienie zatytułowane „Jezus Chrystus, rasa biała i Stany Zjednoczone”. Z wielkim aplauzem przyjęli uczestnicy zebrania oświadczenie Fowlera, że „po ludnie musi podnieść się na nowo”.

Podczas mitingu bojowników murzyńskich w Baton Rouge miał przemawiać przywódca ludności murzyńskiej Rap Brown, lecz został on aresztowany w sobotę a jego adwokat nie mógł zdobyć 25 tys. dolarów kaucji na uzyskanie jego zwolnienia. Brown wystosował z więzienia apel do swoich murzyńskich współpracowników w którym stwierdza, że walka się nie skończyła i że wolność trzeba będzie wywalczyć.

Od soboty wieczorem trwają wystąpienia ludności murzyńskiej w New Haven (Connecticut). W związku z tym władze miejskie ogłosiły stan wyjątkowy oraz godzinę policyjną w dzielnicy murzyńskiej. W całym mieście wzmocniono patroły policyjne i wyposażono je w granaty z gazem łzawiącym. Burmistrz New Haven Richard Lee wezwał jednostki policji stanowej. Podczas starć z policją rannych zostało 12 osób. Zaareztowano 50 przedstawicieli ludności murzyńskiej.

W poniedziałek wczesnym rankiem rzędy uzbrojonych w karabiny policjantów postępujących się paraliżującą substancją chemiczną „mace” oczyściły główne ulice czterech murzyńskich dzielnic New Haven, po drugiej kolejnej nocy rozruchów na tle rasowym. Aresztowano przeszło 200 osób — pisze korespondent UPI. Opisuje on działania tej „broni chemicznej” zastosowanej po raz pierwszy. Pryskając nią w twarze manifestantów zdolano aresztować dwudziestu kilku. „Substancja ta powoduje lekkie palenie oczu i ogranicza wchłanianie tlenu, wskutek czego wywołuje stan apatii”. Kapitan policji w New Haven oświadczył korespondentowi, że działanie „mace” jest „bardzo skuteczne”. Jak wynika jednak z depeszy AFP, młodzież murzyńska w New Haven daleka jest od apatii. W mieście wybuchło kilka pożarów, splonęły cztery samochody, a strażaków wezwano do gaszenia ognia w dwóch budynkach. (PAP)

„Koziołki” płacą

1 — 19 — 27 — 39 — 43
dod. 40

W 536 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 20 sierpnia 1967 r. wpłynęło 265.241 zakładów. Fundusz wygranych wynosi — 437.647,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 i 2 regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 79.572,— zł rozdzielona została na wygrane niższych stopni. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000,— zł. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową” wygrana w wysokości 39.786,— zł, 2 „czwórka” po zł 4.420,—, 30 „trójek premialnych” po zł 200,—, 970 „trójek” po zł 100,—, 818 „dwójek premialnych” po zł 27,—, 15.706 „dwójek” po zł 7,—.

Losowanie 537 gry odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1967 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12, na którym niezależnie od miesięcznych nagród wylosowana będzie 4-cyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadnie: 2.500,— zł na kupony z banderolą V-zakładową i abonamentową

1.500,— zł na kupony z banderolą III-zakładową, 500,— zł na kupony z banderolą I-zakładową. K6988

Partia faszystowska w Indiach

W mieście Amritsar utworzono 20 bm. nową partię o programie faszystowskim. Mówi o tym nie tylko treść programu, ale i sama nazwa partii. To nowe ugrupowanie polityczne założone przez 50 młodych Hindusów i Sikhów przybrało nazwę Hinduskiej Partii Nazistowskiej.

Projekt 25-punktowego programu, który rozdano członkom nowoutworzonej partii zawiera m. in. takie żądania jak zlikwidowanie w Indiach systemu rządów parlamentarnych i wprowadzenie w tym kraju dyktatury na wzór tej, jaką w Niemczech ustanowił Hitler.

Na czele nowej partii stanął absolwent uniwersytetu pendżabskiego Prakash. Od wielu tygodni Prakash wysyłał listy do przyszłych zwolenników swej partii sygnowane swastyką. W listach tych określał Hitlera jako „wielką indywidualność polityczną w historii świata”. (PAP)

Po wizycie prezydenta Tito na Bliskim Wschodzie

ze Jugosławię przystąpi niebawem do nowych akcji, mających na celu znalezienie pokojowego wyjścia z impasu bliskowschodniego.

Z kół dobrze poinformowanych dowiedzieliśmy się, że prezydent powrócił w optymistycznym nastroju. Osiemnaste z kolei jego spotkanie z prezydentem Nasserem, prowadzone rozmowy w Damaszku i w Bagdadzie dają podstawę do stwierdzenia, że przywódcy arabscy wykazują zrozumienie dla szukania politycznych dróg w rozwiązywaniu konfliktu.

Oczekuje się tutaj, że nadchodząca narada arabskich ministrów spraw zagranicznych w Chartumie, a kilka dni później spotkanie szefów państw arabskich potwierdzi prawdziwość tej drogi.

W Jugosławii dużą wagę przywiązuje się do

wyników obrad ministrów resortów gospodarczych krajów arabskich w Bagdadzie. Podjęte decyzje o restrykcjach gospodarczych wobec krajów, które udzielały poparcia Izraelowi podczas agresji, uważa się tutaj jako ważny argument w wysiłkach w kierunku likwidacji skutków agresji. Dotyczy to zarówno ograniczeń dostaw ropy, jak i wycofania kapitałów arabskich zdeponowanych w bankach krajów, które zajęły wrogą postawę wobec świata arabskiego podczas izraelskiej agresji.

Takie pociągnięcia państw arabskich — sądzi się tutaj — może spowodować poważne perturbacje w niektórych krajach kapitalistycznych. Tutejsza opinia publiczna spogląda na zakończenie wizyty prezydenta Tito, w krajach arabskich, jako na ważny moment aktywizacji sił, dążących do zabezpieczenia pokoju i wolności. (Interpress)

Zemsta Hitlera na sztuce

Poniżej drukujemy ostatni z cyklu artykułów Aleksandra Placzkowskiego o Hitlerze. Przypominamy, że poprzednie cztery artykuły zamieścił w „Głosie” w dniach od 16 do 19 bm.

W „Grand Hotel National” w szwajcarskiej Lucernie panowało w dniach czerwcowych 1939 r. wyjątkowe ożywienie. Wszystkie pokoje zajęli międzynarodowi handlarze sztuki i spragnieni sensacji dziennikarze. Wszystkich ogarniał nastrój podniecenia. Oto bowiem pełnomocnicy goebbelsowskiego Ministerstwa Propagandy przeprowadzali międzynarodową licytację znacznej części tych wszystkich dzieł sztuki, które w III Rzeszy Adolfa Hitlera uważano za „entartete Kunst” — sztukę zwyrodniałą...

„Fuehrer”, przygotowując się do wojny z Polską, potrzebował dewiz. Stąd właśnie wziął się pomysł licytacji dzieł uznanych za twórczość „zwyrodniałców” ... Najwięcej dewiz w Lucernie dostarczył skarbowi III Rzeszy autoportret Wincentego van Gogha, ojca impresjonizmu holenderskiego. Za 170 tysięcy franków szwajcarskich dzieło to powędrowało do amerykańskich zbiorów prywatnych.

„Rodzina Soler” Pabla Picassa osiągnęła 26 tysięcy franków „Czerwone konie” Franciszka Marci przyniosły 15 tysięcy. Kiedy reżyser filmowy Josef von Sternberg (autor filmu „Błękitny anioł” z Marleną Dietrich w roli tytułowej) zaofiarował po krótkiej walce z innymi amatorami 7.200 franków za „Most Tower w Londynie” Oskara Kokoschki, z radością usłyszał upragniony dźwięk młotka.

W rezultacie tej licytacji hitlerowcy zainkasowali w Lucernie 517 tysięcy franków szwajcarskich...

Informacje te pochodzą z książki wydanej w Hanowerze

(NRF) pt. „Sztuka zwyrodniała — artystyczne barbarzyństwo w III Rzeszy”, w której monachijski historyk sztuki, dr Franz Roh, opublikował do kładne zestawienie dzieł, skonfiskowanych przez hitlerowskich „filozofów” w muzeach niemieckich i częściowo zlicytowanych za granicą, częściowo sprzedanych od ręki, a częściowo zniszczonych. Muzea i galerie sztuki w III Rzeszy straciły ogółem 16 tysięcy dzieł mistrzów niemieckich i zagranicznych.

Taki był bilans zemsty Adolfa Hitlera, ongiś „malarza — amatora”, na współczesnych mu „konkurentach”. Mszcząc się Hitler rozładowywał zarazem swój kompleks niechęci, którego się nabił w 1907 r., kiedy go ścięto na egzaminie wstępnym do Akademii Sztuk w Wiedniu.

Niemniej „fuehrer” uważał się za wyrocznie w sprawach plastyki. Głosił on pogląd, że dzieła sztuki, które sam uważał za zwyrodniałe, mogły powstać tylko na skutek zaburzeń nerwu wzrokowego, bądź siatkówki w oku artysty. Dr Franz Roh przytoczył następującą wypowiedź Hitlera w tej kwestii:

„Jeżeli produkty zwyrodniałych artystów odpowiadają rzeczywistości ich przeżyciu wewnętrznemu, należałoby poddać tych panów badaniom lekarskim” ... Wypowiedział w ten sposób, Hitler dodał już w tonie wyrażonej pogroźki: — „Trzeba by zbadać, czy ich wady wzroku powstały w sposób mechaniczny, czy też stanowią skutek dziedziczenia. Byłoby to nader ważne dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które mogłoby zainicjować sprawę, aby zanobiec dalszemu dziedziczeniu tych straszliwych zaburzeń wzroku”.

Nie trudno tu dojść do wniosku, że jedyne lekarstwo na „zwyrodniałych artystów”

Hitler upatrywał w ... sterylizacji, bądź też eutanazji...

Nie przeszkodziło to Goebbelsowi, jako ówczesnemu ministrowi oświecenia publicznego i propagandy, a także wielkorządcy wszystkich muzeów, sławić „fuehrera” za to, iż przypisuje sztuce „świętą misję” i „zniosie postępowanie” ... „Ty, wodzu mój — wołał Goebbels dośownie — wskazuje sztuce kierunek i cel, jako jej najlaskawszy dawca sensu!” ... Hitler, stawiając w ten sposób „źródłem natchnienia”, nigdy jednak nie sprzecywał dokładnie pojęcia „zwyrodnienia”, zawsze natomiast stanowił ostateczną wyrocznię. Według jego kaprysów przeprowadzano czystki w galeriach i muzeach od 1937 r., a później zajęto się nawet tropieniem „człouchów osiągnięć sztuki upadku” w zbiorach prywatnych.

Zamiast dzieł „zwyrodniałych” władze III Rzeszy lansowały germańskie nudyzy profesora Adolfa Zieglera i ponadnaturalnego formatu pompatyczne rzeźby Josefa Thoraka. Zławsza Ziegler cieszył się uznaniem samego „fuehrera”, który go stale komplementował z tytułu „fotograficznej dokładności” i że maluje „jak fotograf”. Ten rodzaj techniki najbardziej odpowiadał Hitlerowi jeszcze w czasach wiedeńskich, kiedy za rokował fabrykowaniem pocisków z widokiem parlamentu naddunajskiego bądź też rysunków reklamujących damskie gorsety...

Zdarzyło się w lipcu 1937 r., w Instytucie Archeologicznym w Monachium że z polecenia Hitlera zorganizowano w celach „dydaktycznych” wystawę — zabronionej dla młodzieży — „sztuki zwyrodniałej”. Wystawę otworzył uroczyście właśnie prof. Ziegler, a następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie, które za czyniło się od słów: „Widzą tu państwo wokół siebie plody obłędu, bezcelności, nieuctwa i zwyrodnienia. Treść tych obrazów wywołuje w nas wszystkich zrozumiałe wstręty i wstręt” ... Naczelne miejsce pośród tych „plodów obłędu” zajmowały obrazy Kokoschki, Chagalla i Corintha. Z Monachium wystawa powędrowała w objazd aby również w innych miastach służyć ostrzeżeniu przykładem, nie dojechała jednak dalej, jak do Drezna, skąd jakiś funkcjonariusz doniósł do Berlina, iż eksponowane na niej dzieła wzbudzają nie wstręt, lecz zachwyt wśród publiczności ... W tej sytuacji cały zbiór ułożono w Ministerstwie Propagandy u Goebbelsa. Część zlicytowano w Lucernie, część rozkupiono „okazyjnie”, a resztę spalono.

ALEKSANDER PLACZKOWSKI

Stajemy się coraz ruchliwsi. Coraz bardziej ceniemy sobie sobotnio-niedzielną wyjazd poza stałe miejsce zamieszkania (nie tylko z miasta). Dorastająca młodzież pomnaża rzeszę zwolenników turystyki i podróży. W poszukiwaniu piękna przyrody, ciszy i odpoczynku ludzie trafiają do położonych na uboczu zakątków, lasów i jezior.

Według ustaleń Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w ruchu niedzielno-świątecznym uczestniczy w Wielkopolsce nie mniej niż 100 000 ludzi. Latem w 30 ośrodkach campingowych w województwie przebywa 28 000 wczasowiczów. Kolonie i obozy młodzieżowe grupują około 85 000 dzieci i młodzieży. Jest to, łącznie, połowa rzesza ludzka, z racji przemieszczenia wymagająca zabrania o zaopatrzenie w zmienionej okolicy i zmienionych warunkach. A wszystko to, co powiedzieliśmy wyżej na temat masowego ruchu wczasowo-turystycznego jest ponad wszelką wątpliwość dopiero wstępem do wielkiej „wędrowki ludów”...

Problem jest tej rangi, iż od dłuższego czasu interesuje się nim Komitet Wojewódzki PZPR. W lutym tego roku przesłano organizacjom handlowym i przydomowym PRN program przygotowania handlu i gastronomii do sezonu wczasowo-turystycznego 1967. Ostatnio Egzekutywa KW PZPR zapoznała się z wynikami kontroli realizacji tego programu.

Na ogół stwierdzono dalszą poprawę zaopatrzenia wczasowiczów w artykuły pierwszej potrzeby i w żywność. Niemniej potrzeby pozostają nadal duże, a braki w sieci handlowo-gastronomicznej oraz w oferowanym turystom asortymencie towarów, potraw, czy napojów — niejednokrotnie rażące. Dotyczy to w dalszym ciągu przede wszystkim rejonu podpoznańskiego.

Do końca czerwca w Wielkopolsce przekazano do użytku 16 nowych zakładów gastronomicznych (program przewidywał co najmniej 20): 3 w Pile, 2 w Gnieźnie, 1 w Kaliszu oraz w Jarocinie, Kępnie, Śmigaju, Szamotułach i Trzcińsku, a także w Bogdanowie powiatu Oborniki, w Mierzynie i Sierakowie powiatu Międzybóże, w Puszczykowie i w Sreźnie pow. Trzcińsk. Niezbyt dobry bilans osiągnęła budowa nowych zakładów gastronomicznych w Kole i Kłodawie. Wyprowadzono 40 placówek gastronomicznych ze szczególnym przeznaczeniem do obsługi ruchu turystycznego krajowego i zagranicznego. Na pewno celowe było wyznaczenie 12 restauracji, przy mułajach bonu „Orbis” od gości zagranicznych.

Remonty gastronomii, którymi planowano objąć 1/3 placówek położonych w województwie, wykonano niemal w pełni. Niekorzystnie natomiast przedstawia się stan maszyn i urządzeń, którymi dysponuje gastronomia. Liczne sterylizatory i ekspresy do kawy (nagminnie także w Poznaniu) były w okresie kontroli nadal nieczynne.

Pięta achillesowa restauracji i kawiarni, po dokonaniu przełożeń w zakresie chłodnictwa, okazuje się kwestia kadr. Około 25% zakładów gastronomicznych nie ma pełnej obsa-

Wielkopolska kraina turystyki

HANDLOWY KROK NAPRZÓD Z DŁUGIM REJESTREM BRAKÓW

dy personelu, wynikiem czego są nawet 9 stolikowe rewiry kelnerskie. Mamy tu do czynienia z czymś w rodzaju kwadratury koła, jako że w gospodach i kawiarniach miejsc jest wciąż zbyt mało, zarazem zaś te, którymi dysponujemy, są nadmiernie długo zajmowane z winy samej gastronomii, nie potrafiącej zapewnić szybkiej obsługi.

Istotne zaniedbania stwierdzono w zakresie zaopatrzenia wca sówiczo. Np. nieporadne kierownictwo boszkowskiej restauracji, dobrze wyposażonej, dopuściło się zaniedbań, w które musiał wkroczyć inspektor sanitarny. W Skorzęcinie powiat Gnieźno, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego nie dotrzymało terminu otwarcia stołówki, w związku z czym brakowało około 400 obiadów dziennie. Dopiero interwencja WKZZ spowodowała przekazanie stołówki do użytku.

Zdecydowanie za mało mamy w Poznańskim sezonowych placówek gastronomicznych i kiosków na trasach turystycznych. Bo zaledwie 60 zakładów i 162 kiosków. Krokiem naprzód jest natomiast zorganizowanie przy 44 zakładach gastronomicznych — parkingów. Nie mamy za to niemal w ogóle hoteli turystycznych przy uczęszczanych szlakach (moteli). Nie ma ich też w uczęszczanych miejscowościach, takich jak Boszkowo, Gołuchów, Kórnik, Pniewy, Sieraków.

W sposób zdecydowany poprawiło się zaopatrzenie gastronomii w drob. Ale jednocześnie odnotowano 14-procentowy wzrost dostaw napojów chłodzących okazał się niewystarczający, zwłaszcza wobec (przebieg do przewidzenia) ograniczeń dostaw piwa. W tej sytuacji tym bardziej rażące jest lekceważenie przez gastronomię napojów pochodzenia mlecznego; niełatwo u nas w upał znaleźć szklankę zwykłego kwaśnego mleka, czy maślanki. Dbałość o chłodzenie napojów jest wciąż czymś rzadkim.

Wyraźnie lepszy niż przed paroma laty jest stan sanitarny za-

kładów. Ale nadal mniej więcej jedna trzecia przybytków gastronomicznych nie ma należytej wentylacji. Ustalenia kontrolne potwierdziły spostrzeżenia licznych konsumentów: z porządnym myciem naczyń wciąż są kłopoty. Nie umiemy także nasi gastronomicy skutecznie eliminować much, insektów i gryzoni. Z tej przyczyny zamknięto na 14 dni nowo otwartą lokal gastronomiczny PSS w Nowym Tomysku; pod groźbą podobnej sankcji zmuszono do zrobienia porządków krotoszyńska restaurację „Pod Orłem”.

Biorąc pod uwagę te i inne ustalenia, kierownictwo KW PZPR w Poznaniu zobowiązało terenowe instancje partyjne do okresowej kontroli przygotowań przedsezonowych oraz kontroli w czasie trwania sezonu. Organizacje partyjne przedsiębiorstw gastronomicznych mają zwrócić więcej uwagi na podnoszenie poziomu fachowego i moralnego personelu sklepowego. Także WKZZ została zobowiązana do nasilenia kontroli i nadzoru. Ponadto Egzekutywa KW zleciła Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznania opracowanie (do 30.X br.) wspólnego programu zagospodarowania i zaopatrzenia miejscowości wypoczynkowych w rejonie podpoznańskim.

Z innych postanowień szczególnie ciekawy jest projekt włączenia do rozbudowy urządzeń gastronomicznych w ośrodkach wypoczynkowych — także funduszy GKKFiT oraz zakładów pracy; opracuje się plan (do realizacji w latach 1968—70) budowy kilku hoteli turystycznych. Ustalono ponadto, by w miastach powiatowych na trasach turystycznych zorganizować nowoczesne bary szybkiej obsługi, a do końca 1969 roku zmodernizować wszystkie placówki gastronomiczne, wykazujące takie czy inne braki.

W.P.

Egzamin PLO — na piątkę

Bardzo dobrze rozwija się linia żegluga PLO do zachodnich wybrzeży Ameryki Południowej. W ośmiu podróżach statki przewiozły 50 tys. ton ładunków czyli tyle, ile można załadować na 3 350 wagonów kolejowych. Znacznie urozmaicił się także asortyment towarowy przewożony zarówno w eksporcie jak i w imporcie. Z Gdyni statki kierujące się do portów zachodniego wybrzeża zabierają walcówkę, sól, chemikalia, samochody, cukier do Kolumbii, Chile, Wenezueli. Z portów zachodnio-europejskich ładuje się wyroby żelazne do Peru i Ekwadoru, z Lizbony — korek, a niedawno włączono do obsługi port Le Havre, skąd

zabiera się od 1 do 2 tys. ton mleka w proszku przeznaczonego dla Valparaiso. Import do Polski obejmuje głównie mączkę rybną, koncentraty miedzi, kawę z Peru, Chile, Kolumbii, a z Europy zachodniej duże partie owoców. Dodatkowe dochody daje przewozy byłą rzeźnego dostarczanego partiami po 500 — 700 sztuk na statek z Chile do Peru.

W tegorocznym planie PLO ma 9 rejsów pełnych, a mogłoby być ich więcej, gdyż sytuacja ładunkowa dorosła już w przeciągu minionego półrocza do zwiększenia częstotliwości odjazdów. Czynnikiem hamującym jest wyłącznie ograniczona ilość tonażu.

(Interpress)

dreńczy ludzi. Prawdopodobnie wyczuł moją troskę i znając swoją słabość zapewnił mnie:

— Bez was Aleksandrze Andrejewicz, będę musiał poważnie podciągnąć się.

Przeciwnik znów ruszył do ataku. Sosin skoczył do telefonu. Słuchając jego zdecydowanego głosu mimo woli przypomniałem sobie 1939 rok, kiedyśmy razem działali na tyłach wroga na froncie fińskim. Nie bał się niebezpieczeństwa. Byłem pewien, że batalion zwiadu będzie, tak jak i przedtem, działał śmiało i zdecydowanie.

Szwadron kawalerijski nie brał udziału w odparciu ataku. Skierowałem kroki do dowództwa szwadronu. Leningradzka szkoła kawalerii, do której uczęszczałem nauczając mnie miłości do koni. Dowódca szwadronu starszy lejtnant Konopko spotkał mnie niezwykle chłodno. Zawsze wesoły, zawsze uśmiechnięty, doskonale śpiewał od razu spytał mnie:

— A więc zabieracie Kalinkina? Ze mną odchodził nie tylko Kalinkin, ale również i Kurdiukow. Chętnie zabrał... ze sobą cały batalion zwiadu. Było to jednak poza gestią mojej władzy.

Dowódca kompanii czołgów Tichonow postanowił mnie odprawić. Człgisiści odparli atak faszystowskich fizylierów. Tichonow zakopcony sadzą, spocyny, jechał na niskiej, dyszącej żarem afimbii, a my — Kalinkin, Kurdiukow i ja — na koniach. W ślad za nami w odległości 5 metrów, z autem na plecach prowadził za udego swojego kulejącego Hermana Bernikowicz. Poruszyliśmy się wzdłuż wypalonego brzegu Ingula. Wieczorne słońce świeciło nam w plecy.

Uprzejmy zaczęliśmy się żegnać. Tichonow wyciągnął ze schowka czołgu swoją słynną fiaczkę z nakrętką, blaszaną kubki i pudełko konserw rybnych. Bernikowicz swoją dołą „poliw” przemysł ranę na nodze Hermana, my wypiliśmy milcząc. Każdy myślał o czymś innym.

Mocno, po przyjacielsku uściskałem Bernikowicza, Tichonowa i ruszyłem. Przecież nie rozstajemy się na wieki...

Nie zdążyły jeszcze nasze konie wstąpić na lewy brzeg, gdy z przybrzeżnych krzaków rozległ się znajomy głos:

— Towarzyszu dowódco batalionu! Towarzyszu kapitanie!

c. d. n.

— 46 —

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Na lewym brzegu Dniepru 164 dywizja piechoty nie tylko broniła swoich pozycji ale i rozbiła rumuńską brygadę. Podczas tej operacji dowodziłem pułkiem. Moje przeniesienie na nowe stanowisko odbyło się nieoczekiwanie. Wycofaliśmy się do Dniepru walcząc. W rejonie Zofiówki młodszy lejtnant Kalinkin przyćmiewał do mnie na punkt dowodzenia i nie zeskakując ze swego szarego Drozda przekazał rozkaz dowódcy dywizji Czerwińskiego:

— Towarzyszu dowódco batalionu. Szybko przekazacie batalion kapitanowi Sosinowi — i ciszej dodał: — Wy... na pułk.

Poszedłem pożegnać się z towarzyszami wspólnych walk. Nominacja nie bardzo mnie ucieszyła. Wydawało mi się, że nie dojrzałem jeszcze do tego stanowiska. Szugaiew popatrzał na mnie i z wyrzutem, jak bym z własnej inicjatywy opuszczał batalion. Ale tak tylko wydawało mi się. W rzeczywistości — po prostu zmieształ się. Rozkaz był zupełnie nieoczekiwany.

Mocno uściśnięciem Szugaiewowi rękę:

— Nie martw się Wasyli. Przecież zostajemy w tej samej dywizji. — jeszcze nie raz spotkamy się...

Mimo jego złożonego i nie zawsze zrozumiałego charakteru, bardzo cenilem sobie tę przyjaźń. W trudnych chwilach nieraz był dla mnie wielką pomocą. Wysoki, żłasty Szugaiew łatwo znosił frontowe trudności. Jego spokój, postawa znakomicie oddziaływały na otoczenie.

Sosin był jego przeciwieństwem. Szybko denerwował się, krzyczał, bynajmniej nie zastanawiając się nad doborem słów. Przekazując mu batalion obawiałem się, że kapitan może za-

— 45 —

TEATR

Wilde'a komedia salonowa

Komedia Wilde'a wypierane są dzisiaj z angielskiej sceny przez społeczne i antysalonowe sztuki młodych gniewnych autorów usytuowane często w środowiskach robotniczych Londynu: Weskera, Wooda, Pintera, Osborne'a. Na naszą scenę po staremu, siłą inercji docierają jednak nadal przede wszystkim sztuki Shawa i Wilde'a — typowe pozycje angielskiej „belle époque” — końca dziewiętnastego stulecia. Anglicy dosyć mają już obecnie salonów i tradycji, nstawiają się więc w teatrze na współczesność, na nową, realistyczną awangardę.

Za to my, niejako w zastępstwo, co na pewno wydać się może szczególnym paradoksem, kultuujemy na scenie stare angielskie arystokratyczne tradycje. Oczywiście nie sądzę, aby Wilde'a grać nie należało. Szkoda tylko, że nie gra się młodych, bardzo ciekawych autorów brytyjskich — sztuk, którymi można powiedzieć coś o współczesnym świecie. Bo do takich właśnie celów sztuki Wilde'a są już dziś całkowicie nieprzydatne. Grać je można tylko na zasadzie wierności tradycji określonego typu teatru i jego aktora. A z tą właśnie wiernością zasadom starej salonowej kome-

di, co tu ukrywać, w poznańskim spektaklu nie jest najlepiej.

Świat bohaterów Wilde'a to świat angielskiej arystokracji sprzed prawie wieku, powściągliwych gentlemanów, chłodnych mistrzów konwersacji w salonie. To gra z dystansem, chłodem, nienagannymi manierami, angielską techniką podawania dowcipu. Tego w przedstawieniu trochę brakowało. Więcej jest w nim jednak z melodramatu, z rodzajowości, niż stylu epoki chłodu, angielskiej gry pojedynków na słowa.

Czy spektakl jest więc godny polecenia? Sądzę, że mimo wszystko warto go zobaczyć. Ale z nastawieniem na melodramat, komedię omyłek i słodki dramat miłosny, a nie wybitne zjawisko artystyczne i popis gry aktora. Dobrych ról trudno bowiem w tym spektaklu uświadczyć. Są za to ładne kostiumy, no i oczywiście słynne wildeowskie paradoksy.

O.B.

Teatr Nowy w Poznaniu: „Wachlarz pani Windermere” komedia Oskara Wilde'a w reżyserii Jowity Pienkiewicz i scenografii Stanisława Bakowskiego. Premiera 19 stycznia 67.

Podyplomowe Studium Statystyki

Na wniosek Głównego Urzędu Statystycznego Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego wyraziło zgodę na zorganizowanie w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie Podyplomowego Studium Statystyki.

Rozpocznie ono swoją działalność z dniem 1 października br. Powołanie Studium poprzedziło przeprowadzenie wstępnej, orientacyjnej rekrutacji w służbach statystycznych GUS i w komórkach ekonomicznych innych resortów. Zgłosiło się już ponad 100 kandydatów, co potwierdza zapotrzebowanie społeczne i zawodowe na tego rodzaju Studium. Ze względu na trudności organizacyjne i lokalowe — Uczelnia — grupa studentka nie może być zbyt liczna, toteż niektórzy zgłoszeni kandydaci będą mogli podjąć studia dopiero w następnym roku.

Nauka na Studium będzie trwać 3 semestry, tj. 1,5 roku. Studia będą polegały na samodzielnym studiowaniu określonej literatury zawodowej i na udziale w kilkudniowych, organizowanych co kilka tygodni, zajęciach stacjonarnych na SGPiS. Program studiów obejmie wybrane zagadnienia z kilku przedmiotów, m. in. z matematyki, statystyki, demografii i ekonomii.

Studium jest przeznaczone dla pracowników posiadających wyższe wykształcenie i dłuższy staż pracy zawodowej. Absolwenci Studium uzyskają podstawę do zajmowania określonych stanowisk służbowych w służbach statystycznych i ekonomicznych oraz do włączającej się z tym poprawy wynagrodzenia. Zakłada się, że Studium będzie prowadziło działalność ciągłą, tzn. po każdym 1,5-rocznym kursie będzie organizowany następny dla nowych kandydatów. (na)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 197 (7314) 22 VIII 1967

WARUNEK PIERWSZY — ZDROWIE ZAŁÓG

W okresie dwóch lat, które upłynęły od wejścia w życie ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy — nastąpiły istotne zmiany w warunkach pracy. Poprawiły się warunki higieniczno-sanitarne, coraz szerzej wprowadza się nowe, bezpieczniejsze techniki wytwarzania. Najbardziej wyraźną poprawę w tej dziedzinie obserwuje się w nowych zakładach produkcyjnych oraz tych, w których przeprowadzono gruntowną modernizację. Ostatnio zwiększono także dostawy odzieży i sprzętu chroniącego życie i zdrowie pracowników.

Postęp jest więc wyraźny, chociaż — nie w każdej dziedzinie. Można np. mieć wątpliwości co do ostatecznej jeszcze kontroli profilaktyczno-lekarskiej w niektórych zakładach przemysłowych (patrz „Głos” z 29.VI 1967 — „Jak lepiej przeciwdziałać?”). Ciągłe też za mało uwagi zwraca się na problemy tzw. atestacji, czyli dostosowania projektów nowych zakładów do wymagań bhp, w tych pracach winni brać udział: lekarze, higieniści i fizjologowie — celem wyeliminowania dokonywanych na gotowych już obiektach kosztownych zmian. Sporo zastrzeżeń budzi wreszcie w wielu zakładach sprawa braku podstawowych urządzeń i warunków mikroklimatycznych.

Interesujących obserwacji na ten temat dostarczała niedawno inspekcja poselska przeprowadzona w kilkunastu zakładach przemysłowych. Okazało się, iż zły stan wentylacji i klimatyzacji jest niemal zjawiskiem powszechnym. Odpowiednie urządzenia, jeżeli istnieją, to nieprawidłowo działają na skutek błędów konstrukcyjnych lub nieumiejętnej obsługi. Jako przykład służą mogą popularne wiatraczki „Zefiry”, które zacinają się na skutek jakichś wad w obudowie, co stwierdzono m.in. w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Nie są one zresztą przystosowane do pracy w warunkach przemysłowych.

Wiadomo skądinąd, że nie ma u nas przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w produkcji fabrycznych klimatyzatorów. Próbuja coś w tej dziedzinie robić biura projektowe i kluby racjonalizatorów. Jak dotychczas, efekty są jednak nikłe. Pozytywnym przykładem takiego właśnie eksperymentowania służyć mogą poznańskie zakłady „Alco”, ale i tutaj problem pozostał nierozwiązany.

W tej sytuacji należałoby chyba rozważyć możliwość uzyskania odpowiedniej dokumentacji z krajów socjalistycznych. Są wśród nich takie, jak np. sąsiednia Czechosłowacja, które już się z tym problemem częściowo uporały. Niezbędne jest także szerokie współdziałanie wyspecjalizowanych przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego oraz Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z pozostałymi resortami.

Wobec postępującej chemizacji procesów technologicznych w przemyśle niezbędne jest tylko przyspieszenie budowy nowych urządzeń wentylacyjno-klimatyzacyjnych, ale przede wszystkim doprowadzenie do stanu używalności instalacji nieczynnych i niesprawnych. Mieć trzeba też na uwadze tropikalne temperatury panujące w fabrykach w czasie upałów. Poczyniono wprawdzie pewne starania, organizując wyspecjalizowane przedsiębiorstwa remontowobudowlane, które zajmują się konserwacją urządzeń już istniejących. Ale, jak można było zauważyć, w czasie ostatnich upałów, częściej niż do owych przedsiębiorstw odwoływano się w zakładach do... strażackiej pompy!

Istnieje wreszcie problem likwidacji starych, przewidzianych w przyszłości do likwidacji. Chociaż terminy nie są jeszcze określone, to jednak nie instaluje się już w nich urządzeń potrzebnych do klimatyzacji. Wydaje się, że urządzenia takie należałoby zakładać nawet na okres przejściowy.

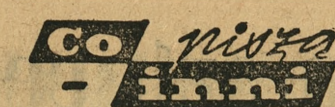
Nie jest to ostateczne z punktu widzenia ekonomicznego, alew grę wchodzić przeciw zdrowiu człowieka!

Według ostatnich badań Instytutu Medycyny Pracy, głównymi przyczynami chorób wśród pracowników przemysłu są: zapylenie, tropikalny mikroklimat i hałas. Na pierwszych dwóch miejscach znalazły się więc przyczyny, które zdaniem lekarzy są częściowo — przynajmniej w niektórych zakładach — do usunięcia.

Wagę tego problemu niedwuznacznie podkreślił podczas swej niedawnej wizyty w wielkopolskich zakładach — wicepremier Franciszek Wanioła, uzależniając rozbudowę jednego z nich — nowoczesnego i niedawno uruchomionego, od radykalnej poprawy warunków mikroklimatycznych! Stwierdzone w jednej z hal produkcyjnych zapylenie nie było wprawdzie rzędu najgroźniejszych, ale mogło wywrzeć szkodliwy wpływ na zdrowie zatrudnionych tam pracowników. Na wyjaśnienia ze strony dyrekcji, że liczba pracujących tam ludzi jest znikoma — padła odpowiedź wicepremiera, iż warunki te należałoby także poprawić dla jednego człowieka!

Mimo istnienia szeregu niewątpliwie obiektywnych przeszkód (brak odpowiednich urządzeń i producentów, wady konstrukcyjne) dostrzec można pewne różnice w rozwiązywaniu zagadnień wentylacji i klimatyzacji między zakładami o jednakowo trudnych warunkach. Jest to — rzecz jasna, wynikiem własnych możliwości zarówno finansowych jak i technicznych przedsiębiorstw. Wydaje się jednak, że zależy to również od zapału i zaangażowania kierownictwa zakładów, personelu technicznego i samorządu robotniczego. Poprawa w tej dziedzinie zależy od ich poczucia odpowiedzialności za zdrowie załóg.

JERZY WALASEK



Saty pekiński korespondent DANIEL LULIŃSKI drukuje w „TRYBUNIE LUDU” (nr 231, c) artykuł pt. „W PIERWSZĄ ROCZNICĘ POWSTANIA „CZERWONEJ GWARDII”.

„Kierownictwo „rewolucji kulturalnej” zastrzyżyło walkę z opozycją wobec linii Mao Tse-tunga i jej czołowym przywódcą, Liu Szaot-si i innymi działaczami KPCh i dowódcami wojskowymi, którym zarzuca się „spiskowanie” przeciwko Mao i Lin Biao — pisze korespondent.

Jednocześnie jednak kierownictwo „rewolucji kulturalnej” prowadzi walkę z częścią własnych zwolenników, członkami tzw. „rewolucyjnych organizacji”, którym zarzuca się anarchizm lub wybujały „pragmatyzm” i posadza o zatrącenie rewolucyjnego ducha z chwilą „przejścia władzy” od dotychczasowych instancji KPCh i rad ludowych względnie dyrekcji poszczególnych instytucji lub zakładów przemysłowych.

Organ pekiński „komitetu rewolucyjnego”, „Pejcinzipao” drugi już tydzień nawołuje do zaprzestania przez zwolenników i przeciwników „rewolucji kulturalnej” stosowania przemocy fizycznej i niszczenia własności państwowej, domaga się przestrzegania dyscypliny pracy i porządku publicznego, grozi użyciem siły armii i surowymi karami dla winnych naruszenia zarządzeń „komitetu rewolucyjnego”.

„Dziennik opisuje — czytamy następnie — szereg wydarzeń w stolicy w ostatnich dniach, które zakończyły się przelewem krwi, np. na bazarach ludowych, aby zwolennicy linii Mao „prowadzili ofensywę przy pomocy perswazji, a bronili się z zastosowaniem siły”. Powinni się do tego stosować także przeciwnicy „rewolucji kulturalnej”, w tym i „otumanione masy”, które — jak wynika z różnych relacji prasowych — często znajdują się w większości.”

Luliński informuje następnie o publikacjach prasowych na temat działalności przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — Liu Szaot-si:

„Artykuły opublikowane w

W rocznicę powstania „Czerwonej Gwardii”

Zenminzipao” i teoretycznym organie „Czerwony Standard” w połowie sierpnia br. zapowiedziały, że Liu Szaot-si — nadal nie nazywany jeszcze przez prasę centralną po nazwisku — i jego zwolennicy już „nie wymkną się z sieci zarzuconej przez setki milionów rewolucyjnych żołnierzy i rewolucjonistów”. „Dziennik Armii Wyzwoleńczej” wtórował im zapowiadając, że „nadeszły ostatnie dni” opozycjonistów wobec linii Mao, nazywanych umownie „garstką czołowych osobistości we władzach partii, które kroczą drogą kapitalistyczną”.

Przy tej okazji prasa centralna opublikowała fragmenty uchwały KC KPCh z sierpnia 1959 r. w sprawie usunięcia ze stanowiska ministra obrony, członka Biura Politycznego, Peng Te-huaja i dwóch innych działaczy. Prasa łączy obecnie sprawę Peng Te-huaja i jego opozycji wobec „wielkiego skoku” i komun ludowych oraz wojskowych teorii Mao z aktualną walką z Liu Szaot-si. Temu ostatniemu zarzuca się że domagał on się na konferencji dowódców wojskowych w 1964 r. rehabilitacji Peng Te-huaja i ponownego przywrócenia mu utraconych stanowisk. Cytując wystąpienia Liu Szaot-si na roboczych sesjach KC partii w latach 1961 do 1962, prasa zarzuca mu sprzeciwianie się „wielkiemu skokowi”, który oskarżał o doprowadzenie ekonomii ChRL „do progu bankructwa”.

Pierwszą rocznicę powstania „Czerwonej Gwardii” na arenie politycznej Chin obchodzono — ku zaskoczeniu obserwatorów — naderaz skromnie.

„Zenminzipao” z 19 sierpnia br. — czytamy — wazwał „czerwonych gwardystów” do zrozumienia „nowej sytuacji rewolucji kulturalnej”, która różni się od tej sprzed roku. Rok temu należało przeprowadzać ogólnokrajowe podróże w celu wymiany rewolucyjnych doświadczeń i „zapalania rewo-

lucyjnego ognia”. Obecnie, podkreśla w tytule „Zenminzipao”, byłoby błędem rozpoczynanie na nowo takich szerokokątnych wypraw. Za główne i aktualne zadanie „czerwonych gwardystów”, dziennik uznał ich udział w kampanii głębokiej krytyki i „obalenia” czołowych przywódców opozycji wobec linii Mao w kierownictwie partii oraz w „przekształcaniu” ich własnych instytucji.

Wydaje się też, że nieprzypadkowo w rocznicę pierwszego wystąpienia „Czerwonej Gwardii” dziennik „Zenminzipao” opublikował 18 sierpnia br. artykuł, w którym przyznał, że bez aktywnego udziału „rewolucyjnych kadr”, czyli części działaczy KPCh i administracji, nowo powołane tzw. komitety rewolucyjne nie mogą skutecznie pracować i skonolidować się.

Zdaniem obserwatorów w Pekinie artykuł ten stanowi próbę pozyskania części dotychczasowych kadr partyjno-administracyjnych dla „komitetów rewolucyjnych”, które borykają się obecnie z poważnymi trudnościami.

LEKTOR

Magistrala energetyczna na pustyni

Radzilecy budownictwa wielkich magistrali przesłaniają prąd o wysokim napięciu, przypuścił ostatnio szturm na jedną z największych pustyni radzieckich — Kyzyl Kum (Uzbekistan). Przez olbrzymie płaskie przestrzenie się linie energetyczne długości 600 km do przesyłania prądu pod napięciem 220 000 volt. Budowa tej linii jest konsekwencją szybkiego rozwoju przemysłu w rejonie pustyni Kyzyl Kum. Powstaje tam przemysł wydobywczy i przerobu gazu oraz największy w kraju kombinat eksportacji złota. Nowa linia trasy otrzymać także najmłodsze miasto Uzbekistan — Zarafszan (będą w nim mieszkać pracownicy kopalni złota) oraz stację pomp wodociągów o długości 240 km. Rurociągiem woda dotrze do samego centrum pustyni ze środkowo-azjatyckiej rzeki Amu Darii.

Budowa linii energetycznej odbywa się przy ponad 40-stopniowych upałach i niezbędne materiały trzeba często dostarczać liniami powietrznymi. (NNT—PAP)

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigradzka nr 41/49 — zatrudni zaraz:

1. KIEROWNIKA Działu Technicznego,
2. KIEROWNIKÓW budów,
3. MAJSTRÓW na budowy w terenie powiatów: Poznań, Nowy Tomyśl, Międzybóże.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia i Płac — telefon 672-045 do 47. K6378

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy w nowo uruchomionej Wytwórni Prefabrykatów Wielkopłytowych na Ratajach — zaraz następujących pracowników do przyuczenia w zawodach:

- ZBROJARZA
- BETONIARZA
- oraz operatorów z uprawnieniami na sprzęt średni i ciężki ze szczególnym uwzględnieniem
- ŻURAWI WIEŻOWYCH
- SUWNIC
- SPREZAREK
- BETONIARZ
- WÓZKÓW AKUMULATOROWYCH.

Praca będzie wykonywana w sposób ciągły w wytwórni o charakterze zakładu przemysłowego, co zapewnia stałość zatrudnienia i wynagrodzenia.

Pracownikom zapewnia się dobre warunki socjalno-bytowe.

Zamiejscowym gwarantuje się bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, III pr., pok. 301. K6479

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzelecka 46/60 — przyjmie do pracy:

- Z-CZŁOWIEKA KSIĘGOWEGO — wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne, praktyka kilkuletnia i znajomość księgowości budownictwa
- TECHNIKÓW SANITARNYCH
- BLACHARZY

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu, ul. Strzelecka 46/60 (dojazd autobusem linii nr 60 i 68). K6470

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne w Poznaniu, ul. Kramarska 1 — przyjmą zaraz na sezon oraz na stałe:

- KUCHARZY, KELNERÓW, POMOCE KUCHENNE
- oraz PROWIZJONISTÓW na punkty agencji.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. K6504

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Stare Miasto, ul. Mostowa 19 — zatrudni zaraz do pracy na terenie miasta Poznania:

- KIEROWCÓW
- MURARZY
- CIESLI
- DEKARZY
- oraz UCZNIÓW w zawodach: murarza, ciesli, dekarza, blacharza, stolarnia, instalatora i elektryka.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Pracownikom zamiejscowym gwarantuje się bezpłatne kwatery, a uczniom naukę teoretyczną w przykładowej szkole zawodowej z możliwością zdobycia zawodu technika w wyżej wymienionych zawodach. K6605

Praca

Uczniów malarskich — przyjmie. Schramm, ul. Dzierżyńskiego 14 m. 4. 4425g

Przyjmie ucznia do zawodu tapicerskiego. Poznań — Żeromskiego 29. 4465g

Uczeń fotograf, najchętniej po 9 klasie, potrzebny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4559g.

Mężczyzna bez nóg potrzebny do gospodarstwa z pełnym utrzymaniem, wynagrodzenie wg umowy. Zbyszynski, ul. Wojska Polskiego 71. 4878g

Małżeństwo z 2 dziećmi w wieku szkolnym poszukuje pomocy domowej. 8 godzin pracy, niedziele wolne. Zgłoszenia: Włodkowska 27 m. 8 po 17. 5051g

Ucznia przyjmie warsztat mechaniki precyzyjnej. Poznań, Ogrodowa nr 11. 5067g

Krawcowa, specjalistka na płaszcze damskie konfekcyjne, pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5105g.

Pomoc domowa, dochodząca lub z mieszkaniem — potrzebna. Junacka 36 po godz. 14. 4617g

Pomoc dochodząca do lekkich prac domowych potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Jesienna 17 m. 6. od godz. 16. 3929g

Potrzebna pomoc. Dziecko 4-letnie. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 170 m. 29, od godz. 17. 4484g

Słuszarz polarnika do chromowni oraz ucznia, za dobrym wynagrodzeniem, przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Sporna 12. 3774g

Przyjmie dochodzącą panią do dziecka. Zgłoszenia: od 16-20, Działowa 22 m. 10. 5229g

Potrzebna pomoc domowa od godz. 7-15, dziecko czterolatnie, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4944g.

Przyjmie słuszarza na pół etatu oraz ucznia. 23 Lipca 5 m. 13. 4953g

Nauka

Kursy pisania na maszynie i biurowości. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Stow. Stenografów i Maszynistów — Poznań, Chelmońskiego 7. 3377g

Tanców towarzyskich — wyucza Adela Szczerkowska Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 3226g

Maszynopisanie ucze. Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze. I piętro. 3608g

Kupno

Kupię okazjonalnie maszynę do szycia. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4963g.

Akordeon 48-80-basowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5261g

Kupię opony do ciągnika rozmiar 10X38. Janusz Gruberski Borki, poczta Wysokie, pow. Konin. 11544p

Kupię taksometr w dobrym stanie, marki Poltak lub innej marki. Idczak, Jarocin, Wrocławska 1/4. 11337p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 (dawnej 70). 3336g

Szafę 3-drzwiową jasną, fotele amerykańskie, spacerówkę, białą z buką sprzedam. Wspólna 20. 4979g

Wózki dziecięce, w pełni wyposażone, w tym materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 3973g

Wóz gospodarki na dwudziestkach oraz białe do wozów sprzedam. Wykonuję platformy. Warsztat — Poznań-Rataje, ul. Za menhofe 5. 4948g

Wózki dziecięce ostatnią nowość, poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 5377g

Sprzedam przyczepkę do sam. W-woy oraz komplet siedzeń, przednie rozkładane, Marceli Torzyński — Międzyrzecz Wlkp., ul. Sikorskiego 36, tel. 480. 11339p

Sprzedam motocykl (trójkołowy), do przewożenia towaru (Junak), stan bardzo dobry. Zgłoszenia: Włocławek, ul. 22 Lipca 23. 11348p

Sprzedam wózek dziecięcy, nowoczesny, głęboki. Tokarska 17 m. 10. 4964g

Sprzedam ciągnik „Zetor” z pługami. Feliks Mazur, Szczepankowo — pow. Szamotuły. 4981g

Skuter „Wiatka” sprzedam. Tel. 469-80. 4984g

Sprzedam 4 opony z dentkami 13 X 560 lekkoużywane. Fl. Dydymski, Środa, Daszyńskiego 2. 4986g

Pianino „Seiler” sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4966g.

Sprzedam wózek dziecięcy nowoczesny, głęboki, w bardzo dobrym stanie. Adres: Górczyn, Kościńska 3 m. 2. 5001g

Samochody

Renault 10 nowy, sprzedam. Tel. 555-35. 5451g

Sprzedam samochód — Łukaszczyca 21 m. 6. 5269g

„Fiat” 1100 z częściami sprzedam. Staroleka 15 m. 1. 4950g

Sprzedam „Octavię — Super”, stan bardzo dobry. Cena 78.000 zł. Tel. 528-59, godz. 16-18. 4957g

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” 1101, po remoncie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4979g.

Sprzedam samochód ciężarowy po kapitalnym remoncie, rejestracja 1,5 t. Poznań-Smochowice — Trzebiatowska 65. 4990g

Lokale

Dwupokojowe, kuchnia, łazienka, balkon, samodzielne, III p. 72 m² możliwość zrobienia trzeciego pokoju, zamienię na nowe budownictwo, dwupokojowe lub jednopokojowe z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5211g.

Pokoju dla dwóch studentów, poszukujemy w Poznaniu. Oferty pod Zombrowicz Sopot, ul. 20 Października 765. 4931g

Pracująca, studiująca — członek spółdzielni — poszukuje samodzielnego pokoju z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4931g.

Zamienię duży pokój z umeblowaniem, kuchnią, na mniejszy. — Władysław Szwarz, Poznań, Kraszewskiego 24 m. 7, od godz. 15. 4937g

Poszukuję pokoju na rok ewentualnie zamienię w Gdańsku na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Głosu, Gdańsk pod „G-13532”. K6591

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju w Poznaniu. Mieczysław Rosiak, Dębina, powiat Słupsk. K6589

Przyjmie

Przyjmie młodocianych na pokój, umowa z rodzicami. Tel. 44-115 Poznań. 4829g

Dwóch panów poszukuje pokoju dwuosobowego (środmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4936g.

Gdańsk-Wrzeszcz! Kwadrunkowa kawalerka za miastem na równorzędnej w Poznaniu. Oferty: Poznań-Grunwald, ul. Czerwona 37. 4842g

Na pokój przyjmie uczennic lub ucznia. Kowalska, Szamarzewskiego 30 m. 26, od godz. 19. 4855g

Przyjmie na pokój młodych uczniów. Dębica, Makowa 9 m. 2. 4882g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, z wygodami społeczeństwa w Poznaniu na podobne w Szamotułach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4908g.

Pan, żonaty poszukuje jednosobowego pokoju, umeblowanego na okres 3 lat. Najchętniej w centrum miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4926g.

Nieruchomości

Sprzedam piękne gospodarstwo 10 ha 84 arów w jednym kawałku z powodu choroby. Cena do uzgodnienia. Tadeusz Mazur Kaczin, poczta Sieraków Wlkp. 11344p

Sprzedam gospodarstwo prywatne 13 ha w Podlesiu Wysokim, poczta Popowo Kościelne, pow. Wągrowiec, Antoni Maczkowski. 11346p

Kupię domek jednorodzinny z ogródkiem do 120 tys. — w Sremie lub Lesznie — może być do wykolejenia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16331p.

Sprzedam gospodarstwo rolne o obszarze 10 ha z budynkami, elektryfikowane. Cena do uzgodnienia na miejscu. Stefan Kubik Strzyżew, pow. Ostrów Wlkp. 11537p

Sprzedam 5 morgów ziemi opłotowanej, dom mieszkalny wolny oraz budynki gospodarskie, nadające się na ogrodnictwo, hodowlę przy dworku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4929g.

Willi nowa, zaraz wolna, wyłączona 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, morga ogrodowej ziemi, przedmieście Poznania, przy autobusie podmiejskim — 40.000 zł; dom nowy dwa obszersze pokoje, kuchnia, duży ogród 220.000; dom nowy 3-pokojowy, kuchnia, łazienka 1.670 m² ogród opłotowany, z drzewinami, blisko Poznań, przy stacji 200.000 — spieszenie sprzedaż Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 5212g

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57 ORGANIZUJE

JESIENNY TURNUS KURSÓW PRZYGOTOWUJĄCYCH DO EGZAMINÓW KWALIFIKACYJNYCH

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na te kursy odbędą się w następujących terminach:

- kursy czeladnicze — wtorek, dnia 29. VIII. br.
- kursy mistrzowskie — środa, dnia 30. VIII. br.

dla metalowców — godzina 16.00

dla elektryków — godzina 17.30

dla pozostałych zawodów — godzina 19.00

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na kursy kresień technicznych mechanicznych i budowlanych, odbędą się w piątek, dnia 1. IX. br. o godzinie 17.

Na zebrań informacyjnych przyjmowane będą dalsze zapisy na kursy.

Zakład przyjmuje także zapisy na kursy spawaczy, palaczy c. o., obsługi dźwigów oraz amatorskie dla kierowców pojazdów mechanicznych.

Informacji o organizowanych kursach udziela sekretariat Zakładu, w godzinach od 8-18, wzgl. telefonicznie pod numerem 548-47. K6642

Zguby

Zgubił 18 bm. zegarek na Rynku Wileczym. Uczciwe panie, które znalazły, proszę o oddanie. Madalińskiego 7 m. 2. 5309g

Zgubił torbę nylonową z ortalem, Ul. Lampego. Zwrot* wynagrodz. Rutkowskiego 32 m. 2. 5333g

Zgubił legitymację kierowcy na nazwisko Józef Manys, Złotowska 22. 4840g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Poznaniu, pl. Wolności 3 — unieważnia zagubioną plombownicę z inicjałami H-PI-M-3, należąca do Magazynu konfekcji lekkiej Hurtowni Odzieżowej w Pile, ul. Mireckiego 163. K6548

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Eryka” — Warszawa, Elek

Spadochroniarze zainaugurowali Dni Lotnictwa

Młodzi polscy piloci zainaugurowali tegoroczne Dni Lotnictwa IV Spadochronowymi Mistrzostwami Polski Juniorów.

Impreza zorganizowana przez Aeroklub Poznański z okazji 700-lecia miast Środy zgromadziła kilkanaście tysięcy publiczności, przybyłej nawet z dalszych miejscowości.

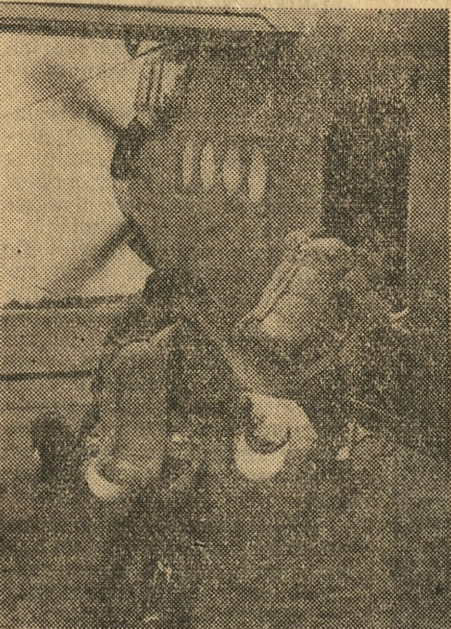
Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Środzie Zygmunt Nawrocki. Po krótkim, okolicznościowym przemówieniu i prezentacji zawodników przystąpiono do pokazów.

Do mistrzostw zgłoszonych zostało, w wyniku przeprowadzonych w ciągu roku eliminacji, 47 spadochroniarzy, w tym 6 kobiet, z 21 aeroklubów.

Pierwszy do pokazów na samolocie wystartował inż. Jerzy Lisiecki z Poznania. Na zwrotnej awioneczce „Zlin” przez kilkanaście minut wykonywał najrozmaitsze, trudne ewolucje z widoczną brawurą i opanowaniem. Na szybowcu typu „Foka”, na którym nasi reprezentanci uzyskali

w ciągu ostatniego roku świetne rezultaty, m. in. na ostatnich wielkich zawodach w Anglii, pisywał się Grzymisław Czempirski z Poznania. I jego widownia śledziła z wielką uwagą. Oba pilotów, po wykonaniu pokazów, nagrodzono rzeszystymi oklaskami.

Z największym jednak zainteresowaniem wyczekiwano na ukazanie spadochroniarzy na tle pochmurnego nieba. Próbe wykonano sześciu skoczków. Ladowali oni gładko i pewnie, mimo porywiste go wiatru. Jednak z tego powodu musiano przerwać pokazy modeli latających jak również odwołać wykonanie desantu spadochroniarzy. Miejscowe społeczeństwo będzie mogło jednak w ciągu najbliższych dni (do 27 bm.) podziwiać wyczyny spadochroniarzy, m. in. skoki akrobatyczne 27 bm. nastąpi zakończenie i podsumowanie mistrzostw. Obrońcą tytułu jest rzeszowski W. Lencner broniący obecnie barw WKS Śląsk Wrocław. (tp.)



Pierwsza trójka spadochroniarzy, w tym dwie przedstawicielki płci pięknej, udają się do samolotu, który za chwilę unie się ich do „miejscu” startu na wysokość około 1000 m.

Fot. (4) — K. Przychodzki

Na torach i stadionach

Piękna, czterodniowa rewia młodych kajakarzy na Jeziorze Maltańskim została zakończona. Atak nowopowstałych sekcji na pozycje doświadczonych osad w pełni się udał. Niespodziewanie tytuł drużynowego mistrza Polski zdobył SWOS Wrocław 694 pkt. przed OKS Olsztyn 563 pkt. i Czarnymi Szczecin 544 pkt. Ubiegłoroczny mistrz Polski — warszawska Spółnia zajęła 5 miejsce, a wicemistrz Warta Poznań spadła na miejsce 15.

Z reprezentantów Poznania w ostatnim dniu zawodów dobrze spisali się Maciej Tomysław z Warty. W wyścigu kanadyjek na 1000 m zajął pierwsze miejsce, dystansując zdecydowanie swoich przeciwników. W klasyfikacji ogólnej najlepiej z poznańskich klubów wypadł Stomil, który znalazł się na 11 miejscu z 311 punktami, na 13 — Posnania z 256 pkt., na 15 — Warta — 242 pkt., na 17-18 — Malta i Energetyk z 219 pkt., na 21 — KTW Kalisz z 192 pkt., na 27 — Surma z 144 pkt., na 42 — Budowlani z 11 pkt., na 43 — Lech z 6 pkt. Ogółem sklasyfikowano 52 kluby.

W punktacji kanadyjek zespołowo wygrała Spółnia Warszawa, Warta zajęła 4 miejsce, Posnania — 7, Surma — 9 i Energetyk — 15.

W Stalowej Woli zakończyła się IV Centralna Spartakiada w Łucznictwie. W punktacji województwa zwyciężyła Warszawa przed Poznaniem.

Występ reprezentantów Wielkopolski na IV Centralnej Spartakiadzie w lekkiej atletyce należy uważać za udany. Ekipa okręgu poznańskiego zdobyła 1 złoty, 4 srebrne i 3 brązowe medale oraz po cztery miejsca czwarte, piąte i szóste.

W międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Polski, rozgrywanych w Katowicach, w grze pojedynczej mężczyźni tytuł mistrzowski zdobył Wiesław Gąsior (Warta Poznań), wygrywając w finale z Rybarkiem 6:3, 6:2, 6:3.

Na pływackich mistrzostwach Polski młodzików 15-letnia zawodniczka Calisji — Halina Ozdowska na dystansie 200 m motylkiem ustanowiła nowy rekord Polski. Czas 2:55,5 min. W konkurencji chłopców Grzelak (Calisia) wygrał wyścig na 50 m stylem dowolnym, a wśród dziewcząt na 200 m stylem grzbietowym zwyciężyła Kobielska z Lecha — 2:49,1.

Z 7 żużlowców Polski, którzy startowali w finale kontynentalnym w Kempton (NRF) czterech Polaków zakwalifikowało się do

finału europejskiego, który odbędzie się 27 bm. we Wrocławiu. Oto oni: Wyglenda, Trzeszkowski, Pogorzelski i Woryna.

Piłki nożna

Lech i Olimpia zawiodły

Wielkopolska zainteresowana jest przede wszystkim meczami piłkarzy II ligi, śledząc w szczególności występy Lecha i Olimpii.

Ostatnia niedziela nie dała tysiącom entuzjastów sportu nr 1 pełnego zadowolenia. Lech, na własnym boisku, wobec 14 tysięcy widzów, mimo przewagi musiał oddać jeden punkt ambitnej jednostce tarnowskiej Unii. Mecz za kończył się bezbramkowo.

Olimpia oddała MKKS Gdynia dwa punkty, przegrywając 0:2, w wyniku czego powędrowała na przedostatnie miejsce w tabeli. Oto pozostałe wyniki spotkań II ligi.

Zawisza — Lotnik	2:0
ROW — Włókniarz	1:0
Cracovia — Thorez	1:1
Górnik — Hutnik	0:0
Garbarnia — Victoria	0:0
Start Łódź — Unia Racibórz	2:0
1. Zawisza	3 6 9:4
2. Garbarnia	3 4 4:1
3. Górnik Wałbrzych	3 4 5:3
4. Unia Tarnów	3 4 4:2
5. Lech	3 4 2:1
6. Hutnik	3 4 1:0
7. Thorez	3 3 7:6
8. Start Łódź	3 3 5:4
9. MKKS Gdynia	3 3 6:6
10. Cracovia	3 3 1:1
11. Unia Racibórz	3 2 4:6
12. Lotnik	3 2 2:4
13. ROW Rybnik	3 2 2:4
14. Victoria Jaworzno	3 2 0:2
15. Olimpia	3 2 1:5
16. Włókniarz Pabianice	3 0 1:5

Słabo strzelano w I lidze. W sześciu meczach uzyskano zaledwie 13 bramek. Oto wyniki:

Śląsk — ŁKS	0:1
Katowice — Pogoń	0:0
Wista — Gwardia	0:1
Polonia — Zagłębie	2:1
Górnik Z. — Szombierki	1:1
Legia — Odra	2:0
Stal R. — Ruch	0:4

W lidze międzywojewódzkiej

Hokej na trawie

31 bramek

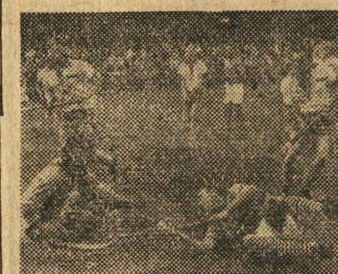
Pierwsze mecze na inaugurację rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie przyniosły moc niespodzianek. W 12 meczach strzelono 31 bramek. Oto wyniki:

Budowlani — Lech 1:3, Sparta Wr. — Grunwald 0:2, Górnik — Piast 2:1, Siemianowiczanka — AZS 4:0, Warta — Sparta Gn. 5:0, Start — Stella 0:0, Budowlani — Grunwald 0:3, Sparta Wr. — Lech 0:3, Górnik — AZS 0:0, Siemianowiczanka — Piast 2:1, Warta — Stella 3:0, w.o., Start — Sparta Gn. 1:0. (x)

W naszym obiektywie



Daniela Jaworska (AZS Poznań) startując w oszczepie, zdobyła na IV Centralnej Spartakiadzie w lekkiej atletyce jedyny złoty medal dla Wielkopolski.



Tym razem bramka nie padła. Hokeista Różański (Warta) leży pod bramką gnieźnieńskiej Sparty.



Z meczu młodzieżowych zespołów „Jaroty” — Jarocin i jedenastki ze szkoły piłkarskiej POSTiW (Poznań), rozegranego w Słupcy. Bramki broni mur chłopów Poznania. Piłka zamiast do bramki — trafiała w plecy zawodnika. (x)

Pracownicy poszukiwani

Stadnina Koni Posadowo — Zakład Lwówek Wlkp. — zatrudni — TRAKTORZYSTĘ na ciągnik DT — PRACOWNIKA do prac polowych. Wynagrodzenie wg UZP. Mieszkania służbowe wolne. W6565

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 182/196 — przyjmą zaraz: — 1 INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA MECHANIKA z praktyką na stanowisko kierownika Budowy — wynagrodzenie do uzgodnienia — 40 SLUSARZY — MONTERÓW — wynagrodzenie w akordzie — 3 spawaczy — wynagrodzenie j. w. Zgłoszenia pisemne należy składać pod wyżej wskazanym adresem. W6545

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Pławkach, pow. Środa Wlkp. — przyjmie natychmiast — MAGAZYNIERA i TRZY RODZINY na członków spółdzielni. Warunki mieszkaniowe zapewnione. W6575

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — przyjmie absolwentów zasadniczych szkół budowlanych w zawodzie:

— MURARZA, STOLARZA i CIESIŁ. Ponadto przedsiębiorstwo przyjmie kandydatów w wieku powyżej 18 lat do przyuczenia w zawodzie parkieciarza, murarza i betoniarza.

Kurs trwa 3 miesiące i obejmuje szkolenie praktyczne i teoretyczne. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ul. Obornicka 227/229. W6488

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku Wlkp. — zatrudni w Zakładzie Produkcyjnym — Galwanizacyjnym w Śmiglu, powiat Kościan:

— INŻYNIERA — CHEMIKA — TECHNIKA — CHEMIKA — MISTRZA — GALWANIZATORA z praktyką i doświadczeniem.

Oferty należy składać pod adresem Spółdzielni — telefon 142.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W6719

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITA”
Poznań, ul. Kantaka 10
K5756

Przetargi

Bank Ludowy SOP Poznań, ul. Czerwonej Armii 81 — ogłasza PRZETARG na roboty: blacharskie, dekarne i ciesielskie dachu w budynku mieszkalnym przy ul. Głogowskiej 47.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu w lokalach Banku w godzinach od 8-12.

Termin składania ofert upływa 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Zastrzegą się dowolny wybór ofert bez podania powodów. K6677

CENTROSTAL — Rejonowy Oddział w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 — ogłasza PRZETARG NIE-OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO M-20 marki „Warszawa”. Cena wywoławcza 42.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 1967 r. w biurze Centrostatu — pokój 105, o godz. 10.

Reflektanci winni łącznie z ofertą, napóźniej do 2. IX. 1967 r. przedłożyć dowód wpłaty do kasy Centrostatu, lub na konto IV O/M NBP Poznań — 1221-6-49 — kwoty wadium przetargowego w wysokości 4.500 zł.

Pojazd oglądać można w dniach 1 i 2 września 1967 r. w godzinach od 8 do 10 przy ul. Spichrzowej 37.

Blizszych danych udzieli Dział Zaopatrzenia — pokój 105 — telefon 732-52. K6724

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Żaganiu, ul. Piłsudskiego 25 — ogłasza PRZETARG NIE-OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO FSO „Warszawa” M-20. Cena wywoławcza — 24.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 września 1967 r. o godz. 10 w biurze ZP LOK.

Biorący udział w przetargu powinni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium do kasy ZP LOK, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8-15 w garażach LOK. K6648

Dnia 19 sierpnia 1967 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza i droga żona, mamusia, babcia, teściowa i szwagierka, przeżywszy lat 56, sp.

Monika Grzybowska

z domu WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążony
MAŻ z RODZINĄ
Poznań, Włodkowska 6 m. 5. 5362g

Dnia 20 sierpnia 1967 r. zmarł, po długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, i szwagier, sp.

Edmund Szubert

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Luboniu.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN i RODZINA
Lubon 3, ul. Zabikowska 58. 5469g

s. t. p.

Józef Szwedek

zmarł, w dniu 15 sierpnia 1967 r., przeżywszy lat 87, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradiadek.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA 5346g

Dnia 19 sierpnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze w 88 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

Barbara Bartoszevska

z POKRYWKÓW

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Sołcu.

W głębokim żalu i smutku pogrążona
RODZINA
Poznań — Winiary, ul. Leonarda 2. 5384g

Dnia 19 sierpnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 63 roku życia, nasz najukochańszy mąż, i ojciec, sp.

Józef Szajkowski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 10 z kościoła parafialnego w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z CORKĄ
Mosina, ul. P. Findera 1. 5367g

Dnia 20 sierpnia 1967 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 63,

Stanisław Gaworski

kierownik PGR Żodyń

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 15 w Wolsztynie.

W smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ 5468g

Dnia 19 sierpnia 1967 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie

ZOFIA PYSZKO

W Zmarłej straciłmy długoletnią i oddaną pracownicę, zawsze gotową do poświęceń koleżankę.

Jej postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich
Okręgowy Oddział w Poznaniu. K6793

Dnia 19 sierpnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babka i prababka, sp.

ze SKRZYPKÓW

Marianna Burlaga

Pogrzeb odbędzie się w Roznowie, dnia 23 bm. o godz. 9.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 5338g

Dnia 20 sierpnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier, wujek, przeżywszy lat 79, sp.

Antoni Krotoszyński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczy-nie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Wrocławska 12. 5399g

Zawiadamiamy z wielkim żalem, że dnia 20 sierpnia br. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babka, prababka, przeżywszy lat 82, sp.

Helena Suwalska

z domu MINNAERT

I voto VAN RYSELBERGHE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 10.50 z kaplicy na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
CORKA, ZIEĆ, WNUKI, PRAWNUKI i RODZINA

Puszczykowo, Poznań, Utrecht, Amsterdam, Gandawa. 5458g

Dnia 21 sierpnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, siostra, teściowa i babcia, sp.

z KRZYŻANIÓW

Apolonia Szymanowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 5476g

Dnia 19 sierpnia 1967 r. zmarła moja najukochańsza matka, sp.

Aniela Zembrzuska

z domu DEL CAMPO SCPIO

wdowa po sędzim Sadu Okręgowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku
SYN 5473g



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-19; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe ZSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-83 i 611-21. Za treść i termin publikacji nie odpowiada. O war. i akach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kąprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A 7

